



Informacja prasowa, Warszawa 20.04.2015

„Obsługa domowa” poważnym problemem klientów firm pożyczkowych – rośnie liczba skarg

Na bezpłatną infolinię ZFP trafia coraz więcej skarg na firmy pożyczkowe prowadzące tzw. „obsługę domową”. Klienci skarżą się w szczególności na niejasne zasady pobierania rat, brak dokumentacji spłat i rażąco zawyżone koszty w stosunku do pożyczonej kwoty. W reakcji na podobne praktyki, przepisy ograniczające wydawanie i odbieranie pożyczek w domach wprowadziła Słowacja.

Liczba alarmujących zgłoszeń do działu pomocy konsumenckiej Związku Firm Pożyczkowych jeszcze wzrosła po serii niedawnych doniesień medialnych, opisujących dramatyczną sytuację osób wpędzonych w pułapkę zadłużenia po wzięciu drobnej kwoty od lokalnej firmy pożyczkowej.

- Schemat tego typu zgłoszeń jest z reguły podobny. Ofiary nieuczciwych firm pożyczkowych zgłaszają, że nie miały okazji zapoznać się z treścią umowy, która była podpisywana w pośpiechu, gdy pieniądze leżały już na stole. Dziś natomiast osoby te są nachodzone w domu lub miejscu pracy przez windykatorów, którzy domagają się spłaty kosztów, o których wcześniej – jak twierdzą – nie było mowy. Konsumenci skarżą się również na to, że nie otrzymują pokwitowań za odebrane wcześniej raty i nie znają stanu swojego aktualnego zadłużenia. Zdarzają się również przypadki, kiedy nadmiernie zadłużonemu klientowi składane są propozycje zaciągnięcia kolejnej, wyżej oprocentowanej pożyczki, w celu spłaty poprzedniej – mówi Paweł Grabowski, dyrektor działu prawnego Związku Firm Pożyczkowych.

Podobne patologiczne sytuacje przedstawiały niedawno prasa i stacje telewizyjne. Ofiary lichwiarzy pożyczając kilkaset złotych, przez wiele lat nękane były wizytami w domach, oddając ostatecznie łącznie nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. – Gotówka położona na stole, przy okazji podpisywania umowy, wywiera tak silną presję, że czasami klient „traci głowę” i podpisuje w zasadzie każdy podsunęty mu dokument. W ten sposób nieświadomie może zawierać kolejne umowy pożyczki, a nawet podpisywać weksle, które bywają później wykorzystywane jako „straszak”, gdy konsument chce dochodzić swoich praw. Szczególnie narażone na taki obrzydliwy proceder są osoby samotne i starsze, które wymagają szczególnej ochrony, podczas gdy prawo w tym zakresie jej nie zapewnia - ocenia Jarosław Ryba, Prezes Związku Firm Pożyczkowych.

Słowacja rozwiązuje problem

Polski rynek firm pożyczkowych wciąż nie doczekał się uregulowania. Ustawa, która miała wyeliminować patologie, sama coraz dalej odbiega od założeń. Zrezygnowano z publicznego Rejestru Firm Pożyczkowych oraz nadzoru KNF nad firmami pożyczkowymi. Przepisy też w żaden sposób nie regulują zasad i sposobu udzielania pożyczek, co było jednym z głównych postulatów legalnie działającej części branży.



Informacja prasowa, Warszawa 20.04.2015

Tymczasem na Słowacji, od tego roku, obowiązuje nowe prawo, które precyzyjnie reguluje te obszary. W celu lepszej ochrony konsumentów wprowadzono zakaz udzielania pożyczek w gotówce i odbioru rat w domach klientów. Transfer środków może odbyć się wyłącznie w formie bezgotówkowej – na rachunek bankowy lub np. za pomocą karty przedpłaconej. Firmom pożyczkowym zakazano również kontaktów z klientami po godzinie 18 oraz w weekendy. Ograniczenie dotyczy zarówno wizyt domowych, jak i rozmów telefonicznych.

Dodatkowo, na Słowacji od września firmy pożyczkowe będą mogły prowadzić działalność tylko posiadając licencję wydaną przez Narodowy Bank Słowacji. Sankcja za złamanie tych przepisów jest bardzo surowa – umowa zawarta z podmiotem, który nie ma odpowiedniego pozwolenia, zostanie uznana za nieważną. - Na tym tle, przepisy projektowane w Polsce, są wyjątkowo łagodne. W nowym projekcie ustawy, mającej regulować branżę pożyczkową, kwestia obsługi domowej została pominięta milczeniem. Co więcej, jeżeli taka obsługa ma charakter fakultatywny, to koszty z nią związane nie podlegają ograniczeniu planowanym limitem. To jedna z kilku luk, które stawiają pod znakiem zapytania skuteczność regulacji - dodaje Paweł Grabowski.

Bezpłatna pomoc dla pożyczkobiorców

Eksperti apelują, aby przed skorzystaniem z firmy pożyczkowej sprawdzić jej wiarygodność i dokładnie przeczytać umowę, a także nie podpisywać niczego pod presją sprzedawcy. Również UOKiK nawołuje, aby w przypadku wątpliwości co do treści umowy, zrezygnować z pożyczki. Kwestie związane z niejasnymi zapisami umownymi można też konsultować z miejskimi lub powiatowymi Rzecznikami Konsumentów. Konsumenty mogą również konsultować swoje wątpliwości na bezpłatnej infolinii Związku Firm Pożyczkowych pod numerem 800 706 813 oraz uzyskać bezpłatną poradę prawną pod adresem prawnik@zfp.org.pl.